

Biura administracyi: ul. Karola Ludwika 3 (sklep)
otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

prześlania Polaków z drugiej.

Dzienn. Pozn. dodaje następującą uwagę do powyższego artykułu *Boersens Couriera*, starającego się wysiedlić sprawę związku szereżenia niemieczyny w wschodnich prowincjach pruskich z nowego punktu widzenia, a mianowicie z punktu zawiązków międzynarodowych, jakimi w danym razie zagrażać ma Polska, przekraczającą wszelką miarę propagandy germanizmu. Rozumnie się samemu przez się, że nie zgadzamy się ani na wszystkie wywody, ani na wnioski z wartości w tym artykule. Hsca antipolska urządzona przez pewną część naszych współobywateli narodowości niemieckiej nie zępcnie nas z drogi prawnej, nie skłoni nas do szukania pomocy u obcych bogów. W dalszym ciągu spełniać będziemy sumiennie obowiązki, jakie nam nas nakłada poddaństwo pruskie, przekonani, że z czasem i w społeczeństwie niemieckiem szlachetniejsze pierwiastki wezmą górę nad panoszącymi się obecnie w pewnych sferach tego społeczeństwa instynktami brutalnego i zabobornego szowinizmu. Nie ma też najmniejszej podstawy twierdzenie *Boersens Couriera*, jakoby pod zaborem pruskim istniały pisma polskie, więcej słowiańskie, niż polskie. W prasie naszej przejawiają się rozmaite dążenia i przekonania polityczne, pałamyśmy jednak nie ma w niej najmniejszego śladu. — Przypuszczając wreszcie, jakoby dawniejsze prowincjonalne monarchii pruskiej stać się mogły widownią zbrodni politycznych w rodzaju popełnionych przez Irlandczyków grzeszy zupełnie nieznanąomością charakteru naszego narodowego wogole, chłopca naszego w szczególności. B we wszelkich zastrzeżeniach natomiast zgadzamy się na końcowy ustęp wyżej cytowanego artykułu, zachęcający obie narodowości, zamieszkujące wschodnie prowincje monarchii pruskiej, do wspólnej zgodnej pracy około najwyższych zagadnień cywilizacyjnych, a przestępującej przed polityką fortyfikowaną jedną a gubieną drugiej katechizacji poddańców.

C. d. n.)

